

Sygn. akt VI Ga 224/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki (spr.)

Sędziowie: SO Anna Walus – Rząsa

SR del. Marta Zalewska

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: R. S.

przeciwko: Gminie G. w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu
V Wydziału Gospodarczego z dnia 4 lipca 2013 r., sygn. akt V GC 36/13

oddala apelację.

Sygn. akt VI Ga 224/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 5 grudnia 2013

Powód R. S. domagał się zasądzenia od pozwanego Gminy G. w G. kwoty 81.022,08 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania.

Uzasadniając pozew powód podał, że na podstawie łączącej go z pozwanym umowy wykonywał remont kanalizacji sanitarnej w miejscowości T. i S. zniszczonej w wyniku powodzi. Roboty zostały przez niego wykonane, co prawda po terminie ustalonym w umowie, jednakże nastąpiło to z przyczyn obiektywnych, niezależnych od niego i w związku z obowiązującym na terenie Gminy stanem pogotowia przeciwpowodziowego oraz ponadnormatywnymi opadami deszczu w okresie realizacji robót. Niezależnie od powyższego powód wskazał na złą wolę ze strony zamawiającego i brak współpracy ze strony pracowników Zakładu (...), którzy przygotowywali przetarg i z ramienia zamawiającego uczestniczyli w wykonawstwie robót. Pozwany powołując się na zapisy umowy nie wypłacił powodowi całości wynagrodzenia, obniżając je o kwotę stanowiącą aktualnie wartość przedmiotu sporu.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa

w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu odpowiedzi podniósł, że powód jako podmiot profesjonalnie zajmujący się wykonywaniem tego typu robót powinien przewidywać, że wykonując prace w okresie jesiennym może napotkać niesprzyjające warunki pogodowe. Oznacza to również, że podpisując umowę wykonawca powinien okoliczność tą uwzględnić. Powód co prawda zwrócił się o wyrażenie zgody na przedłużenie terminu wykonania prac, jednak pozwany nie wyraził na to zgody. Zdaniem zamawiającego, w czasie realizacji prac, po stronie powoda występowała zła organizacja pracy zespołów roboczych wykonawcy, a ponadto na placu budowy było za mało pracowników.

Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu ustalił w trakcie postępowania, że w dniu 31 sierpnia 2010 r. strony zawarły umowę, w oparciu o którą powód miał wykonać na terenie wsi T. i S. remont kanalizacji sanitarnej uszkodzonej w wyniku powodzi, jaka miała miejsce na terenie Gminy G.. Zakres robót powoda został uzgodniony między stronami i obejmował dostawę, demontaż i montaż 800 sztuk wyposażenia rozdzielnic sterowniczych przepompowni przydomowych, remont trzech przepompowni pośrednich (sieciovych) oraz wymianę 50 sztuk pomp zatopialnych. Wykonawca miał prowadzić roboty w systemie wielozmianowym, o ile byłoby to niezbędne dla zachowania terminu wykonania umowy.

Z kolei do obowiązków zamawiającego należało między innymi przekazanie dokumentacji przepompowni przydomowych i sieciowych na dzień przekazania frontu robót, oraz zapewnienie koordynacji w okresie realizacji umowy. Umowa przewidywała obowiązek zapłaty kar umownych, m.in.

w sytuacji opóźnienia jej wykonania - w wysokości 0,2% wynagrodzenia brutto za każdy dzień opóźnienia, oraz w sytuacji opóźnienia w przekazaniu terenu budowy – analogicznej sytuacji. Strony uzgodniły w umowie, że jest możliwość zwolnienia z odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy z powodu siły wyższej. Termin zakończenia robót określony został na dzień 31 października 2010 r., jednakże z przyczyn wskazanych przez powoda w pozwie nie został zachowany. Gotowość do odbioru końcowego wykonanego zadania powód zgłosił w dniu 24 listopada 2010 r, natomiast protokół odbioru końcowego został sporządzony w dniu 10 grudnia 2010 r. Wtedy też powód wystawił fakturę numer (...) na kwotę 1.687,960,28 zł, z czego pozwany

w dniu 15 grudnia 2010 r. zapłacił 1.606.938,20 zł. Pozwany poinformował powoda, że odmawia zapłaty kwoty stanowiącej aktualnie wartość przedmiotu sporu, albowiem w takiej wysokości wyliczył kary umowne za 24 dni opóźnienia w zakończeniu robót. Kwotę 81.022,08 zł potrącił z wierzytelnością powoda przysługującą mu tytułem wynagrodzenia.

W trakcie postępowania powód podtrzymywał swoje stanowisko odnośnie przyczyn wykonania robót z opóźnieniem podnosząc, iż nastąpiło to

z powodu siły wyższej, tj. ponadnormatywnych opadów deszczu w miesiącach wrześniu, październiku i listopadzie, oraz wprowadzenia zarządzeniem Wójta Gminy G. w okresie od 2–10 września 2010 r. na terenie Gminy stanu pogotowia przeciwpowodziowego. Ponadto, na wydłużenie terminu wykonania robót, w ocenie wykonawcy miał wpływ przesunięcie terminu dostawy sterowników, co z kolei nastąpiło z przyczyn leżących po stronie zamawiającego, który najpierw zakwestionował ich rodzaj, a później powrócił do wersji pierwotnej rodzaju sterownika. Powód zarzucił także, iż wbrew ustaleniom wynikającym z umowy zamawiający nie przekazał mu dokumentacji, ale również placu budowy.

Pozwany odnosząc się do w/w twierdzeń podtrzymał stanowisko prezentowane w odpowiedzi na pozew stwierdzając, iż opóźnienie w wykonaniu robót miało miejsce jedynie z przyczyn leżących po stronie powoda.

Sąd na podstawie dowodów załączonych do pozwu ustalił, że w miesiącach wrześniu, październiku i listopadzie na terenie objętych robotami wystąpiły anomalie w zakresie ilości opadów deszczu, albowiem opady wynosiły od 40 do nawet 200% (w poszczególnych miesiącach) normy średniorocznej.

Na podstawie ustalonego przez siebie stanu faktycznego Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 4 lipca 2013 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 81.022,08 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 10 stycznia 2011 r. (pkt I)

i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.052 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Uzasadniając wyrok Sąd stwierdził, że strony zawarły umowę o dzieło, a zatem roszczenie strony powodowej należy ocenić w kontekście treści art. 627 kc i następnych. Pozwany w toku sporu nie kwestionował faktu wykonania przez powoda zakresu robót wynikających z umowy. Jego zarzuty związane były i dotyczyły przekroczenia terminu wykonania robót, co jego zdaniem nastąpiło z przyczyn leżących po stronie powoda. Zdaniem Sądu Rejonowego, z treści korespondencji stron zgromadzonej w trakcie postępowania wynika, iż główną przyczyną opóźnień w wykonaniu zadania przez powoda był początkowo brak sterowników przepompowni ścieków, a następnie kłopoty wynikające z braku dokumentacji technicznej, jaką miał dostarczyć powodowi pozwany.

Również dowodami z dokumentów powód wykazał występowanie ponadnormatywnych opadów w okresie realizacji robót co miało wpływ na przekroczenie terminu wykonania. Sąd zaznaczył przy tym, iż pozwany na powyższą okoliczność nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych. Odnosząc się do kwestii występujących opadów Sąd I instancji stwierdził, iż nie podzielił ocen wyrażanych przez świadków – pracowników Zakładu (...), co do tego, że opady deszczu nie są przeszkodą dla montażu i rozruchu urządzeń elektronicznych. Taka ocena jest bowiem nie do pogodzenia zarówno z zasadami doświadczenia życiowego, jak i pojęciem bezpieczeństwa pracy. Niewątpliwie, w ocenie Sądu Rejonowego wpływ na opóźnienie wykonawstwa miało również nie przekazanie dokumentacji przepompowni przydomowych i sieciowych, co było obowiązkiem zamawiającego. Biorąc pod uwagę powyższe fakty, zdaniem Sądu pozwany nie może skutecznie obarczać powoda przekroczeniem terminu wykonania robót, w sytuacji własnego zaniechania wykonania obowiązków, które na siebie przyjął dobrowolnie na podstawie umowy. Byłoby to, w ocenie Sądu, nie tylko nie do pogodzenia z przeznaczeniem instytucji kar umownych, ale również z zasadami współżycia społecznego.

Reasumując, Sąd stwierdził, że roszczenie powoda jest w pełni zasadne i znajduje podstawę w wyżej cyt. art. 627 kc. Jako podstawę prawną orzeczenia o kosztach postępowania Sąd wskazał art. 98 kpc.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie prawa procesowego (art. 233 kpc) przez oparcie orzeczenie na ustaleniach sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na:
 - a. daniu wiary zeznaniom świadka powoda - M. B., podczas gdy świadek ten pozostaje w relacji służbowej w stosunku do powoda, a z doświadczenia i logiki wynika, że pracownicy nie będą chcieli zeznawać na niekorzyść pracodawcy, ponadto zeznania te są sprzeczne z korespondencją stron i z zeznaniami świadków strony pozwanej,
 - b. oparciu się wyłącznie na twierdzeniach powoda, co do okoliczności opóźnienia w wykonaniu umowy z pominięciem zeznań świadka pozwanej – G. R. i nie odniesieniu się do nich w uzasadnieniu wyroku,
 - c. wyprowadzeniu przez Sąd wniosków nie wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, to jest uznanie przez Sąd, że wina w zakresie niedotrzymania przez powoda terminu umowy leży po stronie pozwanej i wskutek działania „siły wyższej”, podczas, gdy sam powód w piśmie z 13.10.2010 r. przyznał, że przyczyna opóźnień są nieterminowe dostawy elementów wyposażenia – podzespołów elektronicznych,
2. naruszenie prawa procesowego przez zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność jaką liczbę pracowników powód skierował do prowadzenia robót, w konsekwencji oddalenie wniosku dowodowego pozwanego, co do doręczenia przez powoda faktur za noclegi oddelegowanych pracowników,
3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż powód z winy pozwanego wycofał zamówienie na sterowniki, co spowodowało opóźnienie w realizacji umowy o 20 dni,

4. naruszenie art. 471 kc poprzez przyjęcie, że pozwany nie miała prawa naliczenia kar umownych za nieterminowe zrealizowanie umowy przez powoda, gdyż zdaniem Sądu opóźnienie powoda w wykonaniu umowy spowodowane było zawinionym działaniem pozwanej,

5. naruszenie art. 5 kc poprzez jego zastosowanie i uznanie, iż doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego w postaci ochrony tylko interesu powoda, a w konsekwencji zasadności nałożenia na powoda kary umownej.

Wskazując na powyższe zarzuty zaskarżenia pozwany domagał się zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania.

W obszernym uzasadnieniu apelacji skarżący podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, szczegółowo odnosząc się do ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji w trakcie dotychczasowego postępowania, jak również w kontekście spełnienia – jego zdaniem - przesłanek uzasadniających naliczenie przez zamawiającego kar umownych (k. 154 – 158).

Sąd Okręgowy rozpoznając przedmiotową apelację nie znalazł podstaw do jej uwzględnienia.

Zauważyć należy, w ślad za Sądem Rejonowym, iż strony niniejszego sporu zawierając w dniu 31 sierpnia 2010 r. umowę nr (...) przyjęły na siebie określone obowiązki, co wynika wprost z § 5. Podstawowym obowiązkiem zamawiającego było zatem przekazanie dokumentacji przepompowni przydomowych i sieciowych na dzień przekazania frontu robót oraz zapewnienie koordynacji przez cały okres realizacji przedmiotu umowy.

Po stronie wykonawcy do obowiązków należało m.in. przyjęcie frontu robót, prowadzenie robót w systemie wielozmianowym, jeżeli byłoby to niezbędne dla zapewnienia zachowania terminu wykonania umowy, wykonanie przedmiotu umowy zgodnie z przepisami prawa budowlanego i harmonogramem robót, ale także z warunkami technicznymi przy użyciu materiałów i urządzeń posiadających odpowiednie dopuszczenia do stosowania w budownictwie

i zapewniających sprawność eksploatacyjną oraz wykonanego przedmiotu umowy.

Powód w trakcie sporu podnosił zarzut, iż pozwany nigdy formalnie nie przekazał mu nie tylko dokumentacji technicznej, na podstawie której roboty miały być przeprowadzane, ale również placu budowy. Zeznający w charakterze strony przedstawiciel pozwanego odnosząc się do tej kwestii stwierdził, że przekazanie placu budowy odbyło się w ten sposób, że mieszkańcy byli poinformowani przez sołtysów o prowadzeniu robót przy kanalizacji, natomiast wykonawca posiadał informację o tym, gdzie te roboty miały być prowadzone. Odnośnie dokumentacji technicznej, to według zamawiającego miała być ona dostępna w Zakładzie (...) (vide protokół rozprawy, k.128).

Wyrażonego powyżej stanowiska nie sposób podzielić, mając na uwadze rozbieżne w tym zakresie twierdzenia stron postępowania. Z literalnego brzmienia § 5 ustęp 1 punkt 1 umowy wynika, iż zamawiający miał przekazać dokumentację techniczną wykonawcy. W niniejszej sprawie nie zostało przez zamawiającego żadnym dowodem wykazane, aby fizycznie miało to miejsce. Jedynie zatem dobrą wolą powoda było przystąpienie do wykonywania robót objętych umową.

Podkreślić należy, iż strona w ramach wiążącego podmioty funkcjonujące w obrocie gospodarczym stosunku prawnego (zobowiązaniowego) może czynić zarzuty w odniesieniu do swojego kontrahenta co do jego nierzetelnego zachowania, pod warunkiem jednak, że sama z przyjętego na siebie obowiązku należy się wywiąże.

Niezależnie od powyższego, za prawidłowe należy uznać ustalenia Sądu Rejonowego, dotyczące zaistnienia w okresie wykonywania robót nadzwyczajnej sytuacji, polegającej po pierwsze na wprowadzeniu stanu pogotowia przeciwpowodziowego przez Wójta Gminy G. w okresie od 2 do 10 września 2010 (okoliczność ta nie była kwestionowana w trakcie sporu),

a po wtóre wystąpienia ponadnormatywnych opadów deszczu o wartościach szczegółowo wskazanych w uzasadnieniu Sądu I instancji.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy działał w granicach wyznaczonych treścią art. 233 kpc, a w odniesieniu do dowodów w postaci biuletynów Państwowej Służby H. Meteorologicznej, którymi to powód wykazał występujące opady, to zauważyć należy, iż pozwany oprócz twierdzeń nie przedstawił w związku z zarzutami podnoszonymi w tym zakresie żadnych wiarygodnych dowodów przeciwnych.

Również zarzut pozwanego dotyczący zbyt małej liczby pracowników, których powód oddelegował do wykonania robót, nie znajduje potwierdzenia w zaofiarowanych na tą okoliczność Sądowi I instancji dowodach.

Z wnioskowanego - w celu wykazania powyższego - na tą okoliczność dowodu

w postaci faktur za noclegi pracowników powoda trudno w sposób jednoznaczny i wiarygodny byłoby wywieść ilu pracowników w rzeczywistości przebywało na placu budowy i wykonywało prace. Dowodem istotnym w odniesieniu do tych twierdzeń pozwanego mógłby być niewątpliwie protokół z przebiegu wykonywania robót, książka, lub dziennik budowy – których jednak brak. Ponadto pozwany w trakcie postępowania, w związku z tym zarzutem nie wykazał, aby liczba pracowników, którzy wykonywali przedmiotowe roboty pozostawała w ścisłym związku przyczynowym z niezachowaniem terminu umowy.

Nawet, gdyby uwzględnić zarzuty pozwanego, w zakresie dotyczącym braków wpływu zmiany jego decyzji co do rodzaju sterowników na wydłużenie realizacji robót, to i tak ostatecznie wykonawca nie był w stanie zakończyć prac w terminie wynikającym z umowy, tj. do dnia 31 października 2010 r., mając na uwadze wskazane wyżej sytuacje nadzwyczajne, oraz zaniechania pozwanego. W świetle powyższego, prawidłowo postąpił Sąd I instancji uznając, iż brak jest w okolicznościach niniejszej sprawy podstaw do obciążenia wykonawcy karami umownymi na podstawie § 10 ustęp 1 punkt 1 umowy. Skutkiem tego pozwany nie miał podstaw do naliczenia kar umownych, co oznacza, że złożone przez niego oświadczenie o potrąceniu nie wywołało zamierzonych przez niego skutków prawnych.

Apelację jako bezzasadną oddalono na podstawie art. 385 kpc.